Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 298 Czwartek 14 grudnia 1933 roku RokX

ILUSTROWANY GŁOS TRYBUNALSKI

NIEZALEZNY DZIENNIK POLITYCZNY

Faszyści japońscy spalili centralę komunistów w Kobe

Tokjo, 13.12. W Kobe wybuchły poważne rozruchy japońskiego związku faszystów przeciwko komunistom. Grupa japońskich faszystów zaatakowała lokal miejscowej centrali komunistycznego związku zawodowego, w którym mieści się duża bibljoteka dzieł socjalistycznych w języku japońskim oraz centrala wydawnictw komunistycznych na całą Japonję wraz z nowocześnie urządzoną drukarnią.

Faszyści natrafili na zacięty opór komunistów, których jednak wkrótce pokonali, poczem doszczętnie zdemolowali drukarnię, a następnie pod palili cały budynek który płonął 2 godziny. Pastwą pożaru padło kilka tysięcy dzieł w bibljotece, wydruko wanych po przetłomaczeniu na język japoński kosztem 200.000 jen. v

Obrady nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów

Warszawa, 13.12. Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała dziś budżet Prezydjum Rady Ministrów. Dochód w tym dziale budżetu wynosi zaledwie 1.750 zł., wydatki natomiast 2.694.000 zł. W porównaniu z bieżącym rokiem budżet., jeśli cho dzi o dochody, zostały one niezmienione, natomiast wydatki uległy zna cznemu zmniejszeniu wynosiły bowiem dotychczas 3.020.160 zł.

Obrady komisji nad tym budżetem rozpoczęły się od referatu posła Brzozowskiego, który w wyczerpującem sprawozdaniu omówił wszyst kie działy prezydjum Rady Ministrów oraz przedstawił dokładną ana lizę cyfr budżetowych tego resortu.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której pierwszy głos zabrał poseł Komecki z Klubu Narodowego. W obradach komisji z ramienia prezydjum Rady Ministrów bierze udział p. wiceminister Siedlecki oraz szereg wyższych urzędników pre zydjum.

Przed rozpoczęciem rozpatrywania budżetu Prezydjum Rady Ministrów komisja przyjęła bez zmian 5 rządowych projektów ustaw o kredytach dodatkowych na bieżący rok budżetowy w ogólnej sumie 27 milj. zł. Projekty te referowali posłowie Rzóska i Czernichowski, w dyskusji zaś zabierał głos jedynie poseł Rymar (Kl. Narodowy), a wyjaśnień udzielił dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu p. Nowak. v

Zastraszająca powódź w Maroku

Casablanca, 13.12. W północnym Maroku powódź przybrała zastrasza jące rozmiary. Sytuacja pogarsza się z godziny na godzinę. W okręgu Gharb ludność jest pośpiesznie ewakuowana. Wiele osób utonęło. Stra ty są olbrzymie i przewyższają wie le miljonów franków. Komunikacja kolejowa uległa przerwie. Pocztę przewożą samoloty. v

Simon konferował z królem

Londyn, 13.12. Sir John Simon był przyjęty dzisiaj przez króla na audjencji w pałacu Buckingham.

Na dzisiejszej radzie ministrów omawiano sytuację polityczną oraz przebieg rozmów dyplomatycznych w ciągu ostatnich 10 dni pomiędzy Anglją, Francją, Niemcami i Włochami.

W tłum widzów wylądował samolot

Londyn, 13.12. Tłumy londyńczyków, obserwujące tradycyjną zmianę warty w pałacu Buckinghamskim przeżyły wczoraj niebywałe emocje

W pewnej chwili tuż nad dachem pojawił się samolot, który omal nie rozbił się o skrzydło pałacu, a następnie począł planować wprost na tłum ludzi.

Wśród gapiów wybuchła panika. Samolot jednak szczęśliwie wylądował na wolnej przestrzeni Hyde Parku. Pasażerowie wyszli z wypad ku bez szwanku. v

Polityczne śniadanie

Londyn, 13.12. Henderson podejmował śniadaniem sekretarza gene ralnego Ligi Narodów Avenola. W śniadaniu tem wzięli udział liczni przedstawiciele Labour Party. Następnie Avenol odbył konferencję z Macdonaldem. Do Genewy sekretarz generalny Ligi wyjedzie w sobotę. v

Przemówienie prokuratorów w procesie o podpalenie Reichstagu

Lipsk, 13.12. Wśród ogólnego napięcia i niekłamanego zadowolenia całej widowni podczas dzisiejszej rozprawy zabrał głos główny oskar życiel publiczny, nadprokurator dr. Werner, który przemawiał w ciągu 4-ch godzin. Drugi skolei oskarżał prok. Parisius. v

Benesz wyjechał do Paryża

Praga, 13.12 Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Benesz, żegnany na dworcu przez posła francuskiego Leona Noela, wyjechał do Paryża. v

Samolot litewski na nartach uciekł z Polski

Wilno, 13.12. W Suwalszczyźnie koło Mogilna wylądował przymusowo samolot litewski. Lotnik, zauważywszy, że znajduje się na obcym terenie, usiłował nanowo puścić w ruch motor; zanim jednak zdołał oderwać się od ziemi, został zauważony. Samolot zaopatrzony był jednak w narty i siłą rozpędu zdołał przesunąć się przez granicę na terytorjum litewskie, dzięki czemu uniknął zatrzymania na terenie Polski. v

Kpt. Skarżyński obejmie wyższe stanowisko w lotnictwie

Warszawa, 13.12. Zdobywca Atlantyku Południowego, kpt St. Skarżyński, po ukończeniu kursu dla majorów w Rembertowie, przechodzi obecnie kurs dla dowódców eskadr w Dęblinie. Po ukończeniu tego kursu objęmie on prawdopodobnie wyższe stanowisko w 1 pułku lotniczym

35 stop. niżej zera w Polsce

Lwów. Według ostatnich wiadomości nocy wczorajszej Podkarpacie odwiedziła fala trzaskających mrozów. W poszczególnych punktach rtęć opadała do 30, a nawet do 35 stopni poniżej zera.

We wsiach huculskich zamarzają studnie, zwierzęta domowe nie chcą wychodzić ze swych schronów. — Mróz zbiera liczne ofiary wśród ludzi. Takich mrozów na Huculszczyźnie dawno nie notowano. Lot ne ambulanse sanitarne udzielają pierwszej pomocy ofiarom mrozu, - którego pustoszącemu działaniu do pomaga bieda, panująca wśród miej scowej ludności. v

Oszalał z mrozu stróż nocny na Węgrzech

Budapeszt, 13.12. Trwające od kil ku dni mrozy w całych Węgrzech doszły wczoraj do dwudziestukilku stopni poniżej zera.

W ciągu ostatnich dwu dni zmarzło na śmierć na szosach 5 osób.

W Kispest oszalał wskutek zimna stróż nocny i podpalił budy jarmarczne na rynku.

Poważne komplikacje, wywołane zostały w wielu miejscowościach przez zamarznięcie studzien. v

Upały w Ameryce południowej

Porto Alegro, 13.12. Panują tu tak wielkie upały, jakich nie notowano tutaj od 24 lat. Temperatura docho dzi w dzień do 40 stopni Celsj. Wskutek porażenia słonecznego zmarło kilka osób. Poziom wody w rzekach bardzo się obniżył utrudniając żeglugę. v

Powrót z wieloletniej niewoli

Warszawa, 13.12. Na stację Stołpce przybyła grupa jeńców polskich, złożona z 6 osób.

Wśród zwolnionych znajduje się b. płk. wojsk gen. Dowbora Muśnickiego, p. Ludwikowski i por. Grześko. v

Zgon rektora Halbana

Lwów, 13.12. — Dziś o północy zmarł we Lwowie w 62-im roku życia rektor Uniwersytetu Jana Kazimerza, profesor neurologji i psychja trji, dr. Henryk Halban. Zmarły od dłuższego czasu cierpiał na chorobę serca, spowodu której nie mógł peł nić obowiązków rektorskich. v

Wieści giełdowe

Warszawa, 13.12. Tendencja na rynku dolarowym nieco mocniejsza. Rano płacono w Warszawie 5.71.— Bank Polski płacił 5.65, w obliczeniu międzynarod. kurs dolara kształtował się 5.76. v

Katastrofalna burza w Anglji

Londyn, 13.12. Na wybrzeżach Anglji szaleje burza, która czyni bardzo niebezpieczną komunikację morską z Europą. v

JEDYNE LEKARSTWO
na bezdomność i bezrobocie

Bezrobocie i bezdomność zazębiają się ściśle ze sobą. Mamy w kraju ludzi, pozbawionych pracy — i mamy takich, którzy, pracując wprawdzie, tułają się „kątem", pędzą smutny żywot „sublokatora", nie mogą sobie, swym dzieciom i rodzinie zapewnić godnych cywilizacji nowoczesnej warunków mieszkaniowych.

I te dwa zagadnienia: bezdomność i bezrobocie pozostają w bardzo ścisłym ze sobą związku przyczynowym. Im większe bezrobocie — tem mniej powstaje domostw, tem więcej ludzi pracy pozbawionych jest własnego dachu nad głową. Bo jest to niezbitym faktem, że nic tak nie wpływa na zwalczanie bezrobocia, jak budownictwo mieszkaniowe. Żaden dział wytwórczości krajowej nie ściąga tylu sił pracowniczych i to w tak różnorakich odcieniach — co ruch budowlany. Na powstanie skromnego choćby, bardzo prostego i wcale nie zbytkownego mieszkania robotniczego składa się: i wytwórnia cegły i fabryka cementu i przemysł drzewny, żelazny, szklarski i t.d. — Znajduje pracę i murarz i malarz, zdun i szklarz, stolarz i elektrotechnik. Olbrzymia masa robotników nie wykwalifikowanych, potrzebnych do spełnienia nieodzownych prac przy splantowaniu terenu, zwózce materjałów i t.d. — znajduje zatrudnienie.

Budownictwo mieszkaniowe jest zatem jednem z najlepszych sposobów likwidacji bezrobocia przez olbrzymi zasiąg prac najróżnorodniejszych i stworzenie szybkiego obrotu wartości.

Przyklaśnie zatem opinja publiczna wiadomości, że Fundusz Pracy przygotowuje obecnie plan akcji budowania mieszkań robotniczych w liczbie około 30-tu tysięcy.

Skąd na to wziąć kapitały? Jak tę ważną akcję uruchomić? A przedewszystkiem: jak ją potanieć, aby robotnik, zostawszy właścicielem takiego mieszkania, płacił za oprocentowanie pożyczki i spłatę rat amortyzacyjnych tyle tylko, na ile go stać bez uszczerbku dla innych wydatków, a więc najwyżej 12 do 20 złot. miesięcznie?

Oto zadanie i trudne i skomplikowane, zwłaszcza, jeśli się zważy, że całego ciężaru akcji niepodobna zwalać na barki Skarbu, zmuszonego przecież do heroicznych wysiłków utrzymania równowagi budżetowej między dochodami a wydatkami. Niewątpliwie Skarb Państwa i Bank Gospodarstwa Krajowego nie uchyla się od wydatnej pomocy. Ale, by akcja objąć mogła wielkie rozmiary i wykonaną została w czasie krótkim, niezbędna jest współpraca czynnika społecznego, czynne zainteresowanie szerokich rzesz obywatelskich.

To właśnie ma na myśli Fundusz Pracy, gdy do masowej produkcji znormalizowanych typów domów robotniczych użyć chce stałego kapitału obrotowego, powstałego z bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Wiemy już, jakie zadanie ma spełnić Fundusz Inwestycyjny i jaką rolę odegrać mają bony. Wiemy, że objąć mają one sumę 100 miljonów złotych, przeznaczone wyłącznie na ożywienie wytwórczości rodzimej, a więc na dostarczenie pracy olbrzymiej rzeszy bezrobotnych. Wiemy, że bony te opatrzone w bardzo cenne przywileje: to każdej chwili ich posiadacz może wymienić je na gotówkę, a ponadto ma możność zwiększenia, a właściwie potrojenia swego kapitału: bony bowiem są premjowe: co tydzień odbywa się losowanie premij: za 25-złotowy bon otrzymuje szczęśliwy posiadacz gotówką 100 złotych.

Ale ponadto bony te — poza swem materjalnem absolutnem zabezpieczeniem i stuprocentową gwarancją swej nominalnej wartości — mają jeszcze inną bardzo doniosłą cechę: oto krążenie ich jest jakby użyźnianiem gruntu gospodarczego w państwie. Bon umożliwia stały obrót wewnętrzny wartości pieniężnych i przyczynia się tem samem do produkcji coraz to nowych wartości, ale już w formie domów, dróg, mostów i t.d.

Oparcie budownictwa mieszkaniowego i innych inwestycyj dla zwalczania bezrobocia na kapitale obrotowym, powstałym z 25-złotowych bonów, jest myślą bardzo szczęśliwą. Nie ulega też wątpliwości, że dogodność tej lokaty kapitałów zrozumieją najszersze warstwy społeczeństwa i że bon Funduszu Inwestycyjnego stanie się twórczym zaczynem w akcji zwalczania dwóch klęsk: bezdomności i bezrobocia. v

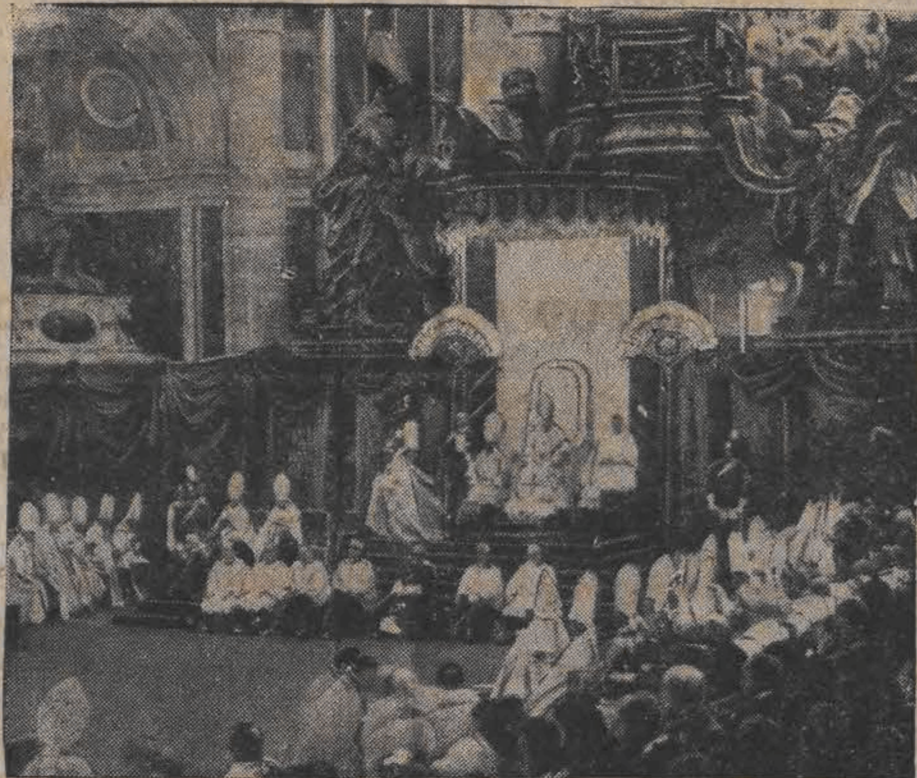
Kanclerz Hitler oczekuje odpowiedzi od Francji

Paryż. — Berliński korespondent „Journal des Debats" donosi, że kanclerz Hitler, który miał spędzić kilka tygodni w Berchtesgaden, postanowił pozostać w Berlinie, celem przyjęcia podsekretarza stanu Suvicha. Kanclerz pragnie również otrzymać osobiście z rąk ambasadora Ponceta odpowiedź, jakiej rząd francuski ma udzielić na propozycje niemieckie, wysłane do Paryża przez ambasadora Ponceta, natychmiast po pierwszej rozmowie z Hitlerem.

Kancierzowi zależy tembardziej na tem, gdyż, jak wynika z informacyj prasowych, odpowiedź ta może być niezupełnie zadawalniająca. Nie jest. sekretem dla nikogo, pisze korespondent, że odczyt kpt. Roehma, wygłoszony w czwartek wobec dyplomatów i przedstawicieli prasy zagranicznej, przyczynił się znacznie do zwiększenia trudności, stojących na przeszkodzie do porozumienia francusko - niemieckiego.

Rząd francuski powinien odtąd być przekonany, że gabinet narodowo - socjalistyczny nie rozwiąże oddziałów szturmowych, pomimo, że praktycznie zarówno dla obrony kanclerza Hitlera, jak i jego systemu rządów, wystarczającą jest Reichswehra i policja. W oczach tych, którzy pragną zrealizowania trwałego porozumienia francusko - niemieckiego, uchodzi za jasne, że istnienie nieregularnej armji, liczącej przeszło 2 miljony żołnierzy, — uniemożliwia wszelką konwencję. v

Kanonizacja świątobliwej zakonnicy Marji Bernadetty Soubirous



Citta del Vaticano. Na uroczystej ceremonji kanonizacji Marji Bernadetty Soubirous byli obecni poza kardynałami kurjalnymi, kardynał Van Roey, arcybiskup Malines i 150 arcybiskupów i biskupów, pośród których około 30 biskupów francuskich. Ponadto był obecny ks. Fryderyk Saski z małżonką, Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego ks. Chigi Albani, cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Watykanie, rodzina Papieża Piusa XI, oraz liczna grupa parlamentarzystów francuskich, złożona z 3 senatorów i 13 deputowanych z posłem z Lourdes, Fouldem na czele, 20 krewnych kanonizowanej oraz około 200 sióstr z Nevers z przeorysza Crapard. Przybyły specjalnie pielgrzymki: francuska, belgijska i angielska. Około 20.000 osób było obecnych na ceremonji, a kilka tysięcy stało w kruchcie bazyliki Św Piotra i pod kolumnadą na placu,— gdyż bilety wejściowe były całkowicie wyczerpane od kilku dni. Uroczystość kanonizacji odbyła się według ustalonego rytuału. Wieczorem oświetlono kopułę bazyliki i fasadę, co zgromadziło na Placu Św. Piotra olbrzymie tłumy pielgrzymów i miejscowej ludności. Napływ był tak wielki, że przerwano komunikację tramwajową i autobusową prowadzącą do placu. v

Nowy rekord Gdyni

Gdynia. Miesiąc listopad br. przyniósł w obrotach towarowych portu gdyńskiego trzeci rekord w ciągu drugiego półrocza br..

Mianowicie ogólna pozycja przeładunku towarowego w ubiegłym miesiącu osiągnęła 639.731 tonn, co w porównaniu z poprzednim rekordem przeładunku miesięcznego stanowi wzrost o 13.256 tonn.

Z ogólnej sumy przeładunku na wyładunek przypada 101,250 tonn, a na załadunek 538.481 tonn.

+ + +

W jak intensywnem tempie postępuje rozbudowa Gdyni, może świadczyć fakt, że w ubiegłym miesiącu rozpoczęto w Gdyni budowę 9-ciu nowych budynków, ukończono zaś 40 budynków. Pozatem wydana zezwoleń na budowę 6 nowych objektów.—

Nie będą ściągane drobne należności za opiekę społeczną

Ministrstwo opieki społecznej wystosowało okólnik do wojewodów, w którym zarządza zaniechanie we wzajemnych rozrachunkach między gminami rewindykacji pretensji z tytułu poniesionych kosztów opieki, o ile koszty te nie przekroczą 10 zł.

Związki komunalne przed wystosowaniem żądania zwrotu należnych im kosztów od innych związków powinny więc bezwzględnie sprawdzić uprzednio własne zadłużenie względem związku zobowiązanego, aby uniknąć nierzeczowego a tylko czysto formalnego postępowania w powyższych sprawach.—

Niesamowite widmo 5-metrowej wysokości

zjawia się stale dzieciom szkolnym

Wiedeń. Od kilkunastu dni ludność miejscowości Bischofstettem a przedewszystkiem młodzież szkolna jest w wysokim stopniu zaniepokojona i tej swoistej paniki wśród dzieci szkolnych nie da się usunąć żadną perswazją ani ze strony rodziców, ani też grona nauczycielskiego.

Przyczyną tej paniki jest podobno pojawienie się widma w lesie tuż obok Bischofstetten. Według dotychczasowego przebiegu dochodzeń — sprawa przedstawia się następująco:

Dzieci, a zwłaszcza dziewczęta w wieku od lat 10 do 14 w czasie powrotu ze szkoły widziały w lesie każdego dnia pomiędzy miejscowościami Thonach i Strohdorf widmo niezwykłej wielkości o nieokreślonym bliżej wyglądzie, które wyłaniało się z lasu w chwili, gdy dzieci wstępowały na drogę leśną i szło za niemi przez całą drogę. Na stawiane mu pytania ze strony dzieci, widmo miało odpowiadać ruchami głowy oznaczającemi „tak" lub „nie".

Cztery dziewczęta, które to widmo mogły opisać cokolwiek dokładniej aniżeli inne dzieci, mówią o niem jako o postaci wysokiej 4 do 5 m, o długich rozwianych włosach, spadających na kark, a częściowo na twarz stojącej na długich cienkich nogach, odzianej w długi, powłóczysty płaszcz w rodzaju tuniki.

Widmo wyłaniało się zawsze z pośród drzew i poruszało się bezszelestnie, idąc tuż obok dzieci, albo też za niemi. W chwili, gdy dzieci wychodziły z lasu, widmo znikało, rozwiewając się we mgle.

W dniu 1 b. m. powiatowy inspektor żandarmerji Jan Weilguni wraz z inspektorem rejonowym Augustem Mitterbauerem w towarzystwie grona nauczycielskiego i przedstawicieli kół rodzicielskich tudzież dzieci szkolnych, udali się do niesamowitego lasu, ażeby stwierdzić przyczynę dziecięcej trwogi.

Dzieci widziały zupełnie wyraźnie widmo, stojące na drodze i nie chciały pod żadnym warunkiem iść dalej. Kiedy starsi poczęli je nakłaniać, ażeby szły dalej, dzieci poczęły płakać i stawiały gwałtowny opór. Kiedy następnie dzieci rozdzielono i przyprowadzono je pojedyńczo na miejsce, gdzie się miało pojawiać widmo, każde z nich zosobna widziało widmo w dalszym ciągu.

Szereg dzieci nie widziało widma ani przedtem, ani też potem.. Słyszały one tylko o tem widmie z opowiadań.

Sprawa nie przestaje być nietylko sensacją lokalną, ale i całego kraju. W najbliższych dniach wyjeżdża na miejsce komisja złożona z lekarzy i przedstawicieli szkolnictwa. — Najprawdopodobniej ma się tu do czynienia z masową psychozą dziecięcą. v

Wielkie pranie u Pani Montgolfieri

Inaczej nie byłoby balonów

W paryskim muzeum Galiera otwarto wspaniałą wystawę skupiającą, wszystko co się tyczy dziejów lotnictwa.

W związku z tą wystawą pisma paryskie przypominają pewien fakt, który zainaugurował erę latania w powietrzu.

Za czasów Ludwika XVI mieszkał we Francji pewien człowiek nazwiskiem Montgolfieri. Skromny ten człowiek w chwilach wolnych od swych zajęć zawodowych (zajmował się sprzedażą papieru), myślał o rozmaitych wielkich wynalazkach. Narazie jednak nic nie udało mu się zrealizować.

Pewnego dnia, małżonka Montgolfieriego urządziła, wielkie pranie. My ludzie teraźniejsi, nie mamy, nawet pojęcia, czem było wielkie pranie w owych czasach olbrzym. krochmalonych spódnic, żabotów, obrusów na dziesiątki osób. Ponieważ pogoda była dżdżysta, pani Montgolfieri nie mogła po wyfarbowaniu i wykrochmaleniu swych spódnic rozpostrzeć ich w ogródku na trawie jak to było w jej zwyczaju. Zaniosła je, więc do największego w domu pokoju, rozwiesiła na sznurach i napaliła w piecu olbrzymiemi szczapami drzewa. Pod wpływem gorąca, rozgrzanego powietrza, spódnice pani Mongolfieri wydęły się i zaczęły bujać wysoko pod sufitem.

Na tę chwilę wszedł do pokoju pan Montgolfieri. Spojrzał na bujające w powietrzu spódnice i.. zrozumiał, Zrozumiał, w jaki sposób rozwiąże zagadkę utrzymania się w przestworzach.

Już nazajutrz napisał memorjał do króla, w którym wykładał mu swój pomysł.

Gdyby nie wielkie pranie, nie byłoby więc może balonów... ((

Coraz mniej jemy

- Intytut Badań Konjunktur (a więc oficjalna instytucja) stwierdził, że spożycie pieczywa spadło z 99 na początku 1931 r. na 77,5 w drugim kwartale roku bież. Stanowi to 21,5 proc. spadku spożycia pieczywa. Spożycie cukru w tym samym okresie spadło o 17 proc, kaszy o 10 proc, piwa o 41 proc, tytoniu o 25 proc. nafty o 18 procent .

Jak widzimy, spadek spożycia jest ogromny i tłumaczy się niebywałą nędzą społeczeństwa, które nękane jest bezrobociem, głodem i mrozem.

Niezwykły zamach samobójczy

Połykał litery ukochanej

Na niezwykły pomysł odebrania sobie życia wpadł zakochany zecer jednej z drukarni w Budapeszcie, 21-letni Paweł Kon. Pogotowie zabrało go z ulicy z oznakami silnego zatrucia i odwiozło do szpitala. Tu na pytanie lekarzy, jakiej trucizny użył odpowiedział zecer ku ich zdumieniu, iż połknął dużą ilość czcionek ołowianych. Okazało się, iż odpalony amant połknął z rozpaczy wszystkie litery stanowiące imię ukochanej. Nie zadawalając się tą dawką, złożył zecer wiersz ku czci swej lubej i ten wiersz również połknął. Dawka była spora gdyż wiersz liczył około 60-ciu liter. (—

Przy 20 stopniach mrozu niema lekcyj

Kuratorja okręgów szkolnych wyjaśniły kierownictwom szkół średn. i powszechnych, że lekcje mogą być zawieszone w razie spadku temperatury do 20 stopni poniżej 0. —

Sydney Horler 38 POWIESC KRYMINALNA

W matni potwora

Potem ciągnął: — Powiedziała mi pani, że pani nie wie nic o Stanford Company?

— I nic nie wiedziałam — odpowiedziała Elza z gniewem. Dwa razy zarzucił mi pan kłamstwo, spodziewam się, że to się więcej nie powtórzy.

Amery był zdziwiony jej gwałtownością, ale zanim mógł się odezwać, Elza ciągnęła:

— Poszłam do biura mr. Tarna w przekonaniu, że Stanford Company istniała tylko w pańskiej wyobraźni. Nie miałam pojęcia o przedsiębiorstwie, które wujek mój posiadał, ale z zachowania pańskiego muszę wnosić, że była to z jego strony rzecz niewłaściwa. Podobnież nie wiem, w jaki sposób doszedł do swoich pieniędzy, ani ile ich było. Nie miałam wogóle pojęcia, że tam były pieniądze. Oczywiście musiały to być pańskie pieniądze. Wujek mój ukradł je — czy to jest ta tajemnica?

Amery zaczął znowu obserwować niebieski dywan.

— Żałuję bardzo — rzekł, choć w głosie jego nie było ani cienia ubolewania. — Musiałem się pomylić. Oczywiście nie wiedziała pani nic o Stanford Company. Z pewnością nie opowiadał pani o tem.

— Mr. Tarn nigdy nie rozmawiał ze mną o swoich interesach.

— Mam na myśli nie mr. Tarna — odparł Amery w zamyśleniu. Mam na myśli pani przyjaciela, arcymiłego doktora Hallama, który o ile zauważyłem, zbliża się do okresu wielkich wydarzeń.

Nastąpiła przykra pauza, podczas której Elzę ogarniać zaczęły poprzednie obawy. Potem Amery rzekł

— Żałuję bardzo. Cofam oczywiście swoje słowa o wymówieniu posady, choć miałem taki zamiar. Jeśli pani chce pozostać na swojem stanowisku, nie mam nic przeciwko temu.

— Nie życzę sobie tego bynajmniej — odpowiedziała Elza krótko, usiadła przy biurku i otworzyła książkę stenogramową.

Amery ciągle jeszcze nie poruszał się. ——

— Tęgi człowiek — rzekł zupełnie bez związku — i miłośnik rzeczy pięknych. Przechwałki o powściągliwości w jedzeniu są częścią jego urojenia. O jedenastej biszkopty z mlekiem, ale o drugiej bardzo wystawny lunch.

Elza spojrzała na niego zdumiona.

— Mr. Tupperwill — wyjaśnił Amery. — Byłem na rozprawie sądowej. Trudnoby przypuścić, że Hallam ma takiego człowieka za przyjaciela Ale Hallam ma niespodziewane powaby.

Czy chciał być sarkastyczny? Elza udała, że nie dosłyszała tej uwagi o Hallamie i czekała cierpliwie z ołówkiem w ręku.

— Feng Ho uważa, że pani jest czarująca. — Uwaga ta przełamała jej spokój i Elza zarumieniła się.

— Nie odwzajemniam tego poglądu — odpowiedziała ostro. — Panie majorze Amery, poglądy mr. Feng Ho o mojej osobie nie interesują mnie wcale. Czy chce mi pan dyktować listy? Bo chciałabym jak najszybciej pójść do domu, głowa mnie boli.

Zauważyła, jak wargi jego drgały.

— Sądziła pani, że jestem potworem, bo trzymałem panią w kieracie? Powiem pani coś, moja droga. Nie dałem pani czasu do rozmyślań. Wynajdowałem dla pani robotę, aby odciągnąć myśl pani od pewnego ciemnego pokoju na Elgin Crescent, gdzie Tarn otrzymał to, co mu się dawno należało. Ostrzeżono go.

— Pan go ostrzegł? — zapytała Elza spokojnie,

— Ja i inni.

Potem otrząsnął się nagle ze swych myśli, które nie były widocznie przyjemne i bez wstępu przystąpił do dyktanda listu, który zapowiadał się na bradzo długi. Ale tak nie było. Wśród listu Amery przerwał tak samo nagle jak zaczął dyktować.

— Sądzę, że to wszystko na dzisiaj — rzekł. — Może go pani przepisać jutro rano.

Wyszedł z nią do lokalu biurowego, palto miał na ramieniu, kapelusz i laskę trzymał w ręku.

— Mieszka pani w hotelu Palace? Możliwe, że będę panią musiał poprosić o przybycie do mnie wieczorem.

— Żałuję bardzo, że nie będę mogła spełnić pańskiego życzenia, ale umówiłam się na dzisiejszy wieczór— odparła Elza chłodno.

W tej chwili otworzyły się drzwi i weszła Jessie Dame. Na widok odpychającej twarzy zmieszała się bardzo i chciała się cofnąć.

— Miss Dame! Możliwe, że będę miał dzisiaj wieczorem trochę roboty. W tym wypadku pragnąłbym, aby pani przyszła do mnie z miss Marlowe — 304 Brook Street. Zechce pani skomunikować się z nią telefonicznie. ——

Elza chciała się odezwać, ale zanim zdążyła otworzyć usta, Amery znikł, nie zwracając na nią najmniejszej uwgai. (cdn .

Wykryto zarazek tyfusu, wścieklizny i ospy?

Moskwa. Badania prowadzone w tutejszym instytucie chorób zakaź - nych im. Miecznikowa pod kierunkiem prof. Wildera przy współpracy Wistruchowa i Dessera doprowadziły no wyhodowania bakteryj ospy tyfusu plamistego i wścieklizny.

Uczonym udało się utworzyć kultury wspomnianych bakteryj po wie lu nieudałych próbach.

Tak brzmi krótki telegraficzny raport z moskiewskiego instytutu Miecznikowa. O ile prawdą jest, że Wilderowi i jego współpracownikom udało się wyhonować kultury bakteryj tyfusu plamistego, ospy i wścieklizny, to fakt ten będzie stanowił pewnego rodzaju epokę w dziejach bakterjologji i zwalczania chorób zakaźnych.

Jak wiadomo, sprawa tyfusu plamistego zajmuje się w Polsce od lat prof. Weigel ze Lwowa, który drogą wielu żmudnych badań, prowadzonych z narażeniem własnego życia, w czasie których ulegał kilkakrotnie ciężkim chorobom, powstałym z zakażenia, potrafił wyprodukować szczepionkę przeciwko tej groźnej chorobie.

Badania prof. Weigla zdają się bezapelacyjnie potwierdzać fakt, że przyczyną tyfusu plamistego jest zarazek znany Rickettsia - Provazeki. Na wielu preparatach wszy tyfusowych wykazał prof. Weigel, że u zakażonej tym zarazkiem wszy występują znamienne zmiany w przewodzie pokarmowym i że zaatakowana tym zarazkiem wesz po pewnym czasie ginie. Wiemy dotychczas, jeśli chodzi o tyfus plamisty, że roznosicielem tej choroby jest wesz. Jak dotychczas, nie udało się utworzyć kultury zarazka tyfusu plamistego.

Szczepionka prof. Weigla jest produkowana ze specjalnej hodowli wszy, prowadzonej w zakładzie bakterjologicznym we Lwowie. Wszy te są karmione krwią ludzką.

Jeśli idzie o zarazek ospy, to acz kolwiek już od półtora wieku uodporniamy ludzi przeciw tej chorobie drogą szczepienia, to jednak zarazka nie znamy. Narazie w zwalczaniu choroby postępujemy tylko zapobiegawczo, chroniąc przed jej nabawieniem się. O bezpośrednim jej zwalczaniu przez zaatakowanie samego zarazka, narazie mówić nie możemy Zdaniem niektórych uczonych, zarazek ospy należy do tej grupy bakteryj, które są dostrzegalne dopiero przy użyciu ultramikroskopu.

Również nie znamy zarazka wścieklizny, tej tak bardzo niebezpiecznej choroby zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Wiemy, że charakterystycznem jest dla tego cierpienia pojawianie się ciałek Negriego w mózgu, a zwłaszcza w jego szarej substancji. Natury zarazka ani też na tury jadu wścieklizny nie znamy.

Dziś odpowiednie szczepionki, podobnie jak przy ospie, działają jedynie profilaktycznie a więc zapobiegawczo. Nie znamy natomiast środka, któryby mógł uratować chorego osobnika w momencie rozwinięcia się choroby.

Świat naukowy czeka ze zrozumiałą niecierpliwością na bliższe szczegóły odkryć uczonych rosyjskich. Jeżeli okaże się, że odkrycia te są pozytywne, wtedy będzie można mówić o tem, iż ludzkość dostała w ręce skuteczną broń w walce z niszczącemi ją chorobami.

Odkrycie zarazków wspomnianych chorób i wyhodowanie ich w wyodrębnionych kulturach, pozwoliłoby na znaczne uproszczenie leczenia tych chorób, dając nam możność bezpośredniego zaatakowania zarazków, a przez to ich zniszczenia.—

Dobrowolne ubezpieczenie małoletnich pracowników

Na podstawie nowej ustawy przewiduje się dobrowolne ubezpieczenie małoletnich pracowników.

Robotnicy i rzemieślnicy, liczący powyżej lat 16, będą mogli przystąpić do ubezpieczenia, przedkładając zeznanie o źródłach i wysokościach zarobków, oraz świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

Wysokość składek dla małoletnich ubezpieczonych ustali osobne ubezpieczenie wykonawcze.—

Dno nędzy
Jadł smażone psy

Łódź. W firmie Znicz, przy ulicy Wodnej 12 — 14 zatrudniony jest Stanisław Paradowski.

Paradowski, zarabiając nader mało, łapał psy. które zabijał na mięso

Gdy onegdaj smażył psa, skradziono go dozorcy na tejże posesji, stwierdzono faktyczny stan rzeczy i Paradowskiego pociągnięto do odpowiedzialności.—

Cudem uratowano 6 górników zasypanych w bieda-szybie

Sosnowiec. Bieda szybiki w Zagórzu były terenem niebywałej tragedji górniczej. — W nocy zarząd kopalni „Mortimer" w Zagórzu przystąpił do likwidacji biedaszybików, znajdujących się opodal kopalń.

M.in. zasypany został jeden szybik głębokości 18 metrów, w którym jak się później okazało pracowało przy wydobywaniu węgla 6-ciu bezrobotnych. — W godzinach porannych, gdy bezrobotni nie powrócili do swoich domów, rodziny ich zaniepokojone, zwróciły się do władz policyjnych, meldując o tem.

Policja zawiadomiła kopalnię „Mortimer", przyczem, jak stwierdzono, szybik został zasypany przez zarząd kopalni, który nie wiedział o tem, iż wewnątrz znajdują się bezrobotni

W godzinach przedpołudniowych przystąpiono do akcji ratunkowej. Udało się jednego z żywcem zasypanych wydobyć na powierzchnię. — Odniósł on tylko lekkie obrażenia. Następnie wydobyto dwóch dalszych zasypanych, również żywych.

Zajście na bieda-szybiku w Zagórzu wywołało w Zagłębiu Dąbrowskiem silne poruszenie i jest szeroko komentowane.

Sfery robotnicze wskazują na to, że w myśl przepisów nie wolno zasypywać względnie wysadzać w powietrze dynamitem, szybików bez asysty policji, co miało miejsce ubiegłej nocy na szybiku koło kopalni „Mortimer".

Sosnowiec. W dalszej akcji odkopywania zasypanych bezrobotnych w bieda-szybiku około kopalni „Mortimer" udało się wydobyć wszystkich żywych i zdrowych. przyczem dwaj bezrobotni odnieśli tylko lekkie okaleczenia głowy.

Nad czem debatują w Izbie Gmin?

Tajemniczy smok w szkockiem jeziorze

Wyprawa samolotowa ma obserwować potwora

Londyn. Na ostatn. posiedzeniu izby gmin niespodziewanie przedmiotem dyskusji stała się prawa smoka, zaobserwowanego od trzech miesięcy w jeziorze szkockiem Loch - Ness, o czem swego czasu „Głos" pisał.

Jeden z posłów konserwatywnych ze Szkocji zainterpelował rząd, czy nie zamierza on w interesie nauki wszcząć dochodzenia w sprawie potwora, co do istnienia którego 51 świadków wiarogodnych złożyło oświadczenia pod przysięgą.

Sekretarz stanu do spraw Szkocji w imieniu rządu odpowiedział, iż niema powodów, aby potwór z Loch Ness był niebezpieczny; niechaj się więc nim zajmują prywatni przedsiebiorcy i uczeni.

Interpelant nie zadowolił się tą odpowiedzią i zażądał, aby minister stwo lotnictwa wydelegowało dla obserwacji potwora specjalne samoloty.

Przedstawiciel urzędu stanu do spraw Szkocji po raz drugi zabrał głos i zażądał, aby przedstawić rządowi ściślejsze dowody istnienia smoka, zanim przystąpi się do organizacji wyprawy lotniczej.

Wówczas poseł socjalistyczny zauważył, że rząd by lepiej zrobił, gdyby zajął się hydrą bezrobocia, a miast tracić czas na jakiegoś potwora w jeziorze szkockiem.

Były sekretarz stanu do spraw Szkocji, Adamson, oświadczył wówczas, że żarty są tu nie na miejscu gdyż istnienie potwora jest dowiedzione.

Inni znowu radzili, by spuścić tego węża morskiego, jak się wyraził, złapać w olbrzymią sieć rybacką.

Inni znowu radzili, by spuścić wodę z jeziora i złapać potwora żywcem.

Taki był przebieg ostatniej dyskusji w Izbie gmin.

Dodać należy, że codziennie setki ludzi: uczonych dziennikarzy, fotografów udaje się nad jezioro, by dojrzeć smoka.

Według wiarogodnych twierdzeń smok ma dwadzieścia metrów długości.

Władze szkockie wydały rozkaz polecający potwora opiece publicznej i zakazały surowo zabicia go. Je zioro pilnują dzień i noc siłe patrole policyjne.—

Czarodziej lancetu

W tych dniach zmarł w Londynie światowej sławy chirurg, Ernest Wil liam Blake. W ciągu swej 40-letniej praktyki wyleczył „czarodziej lancetu" zgórą 900.000 chorych.

Marzeniem jego było dociągnięcie do miljona pacjentów, śmierć jednak przecięła pasmo życia znakomitego lekarza. Ze wszystkich krańców Anglji dążyli chorzy do Londynu, do dr. Blake'a.

Gdzie wiedza i doświadczenie innych lekarzy zawodziła, tam Blake znajdował ratunek, wyjście z zaułku, w którym czyhała śmierć. Sława jego jako lekarza i człowieka przekroczyła granice Anglji.

Pacjenci przybywali doń z całego świata: z Indji, z Ameryki. Gabinet i poczekalnia słynnego lekarza były tak oblężone, że wynająć on dla siebie jeszcze jedno mieszkanie na przedmieściu Londynu, którego adresu nikt nie znał. Tam, zabezpieczony przed atakiem pacjentów, spędzał Blake parę godzin w spokoju.

W ubiegłym roku udał się Blake do poł. Afryki, aby wypocząć, ale gdy tylko dowiedziano się o jego przyjeździe do Kapsztadu, zaczęła natychmiast do hotelu, gdzie się zatrzymał napływać fala chorych, tak, że nawet ucieczka aż na kraniec świata nie pozwoliła lekarzowi zażyć zasłużonego odpoczynku. Zmarł dr. Blake z przepracowania, sypiał bowiem nie więcej niż dwie do trzech godzin na dobę—

Otworzyć dopiero w 2101 r.

Co zawierają tajemnicze skrzynie

Praga. Przed niedawnym czasem zapisał prof. Jirusz praskiemu muzeum narodowemu kilka skrzyń, z tem, że mogą one być otwarte dopiero w roku 2101.

Jeden ze znajomych zmarłego ogłosił obecnie list, w którym twierdzi, że skrzynie te zawierają wszystkie przedmioty, jakich w swem życiu codziennem używa człowiek współczesny, więc jego ubranie, przybory tualetowe, przybory do pisania naczynia kuchenne i stołowe itd.

Po dwustu latach zatem, po otwarciu skrzyń, będzie to interesująca kolekcja, ilustrująca życie współczesnego człowieka.—

Szewc-historyk

W Bolonji we Włoszech zmarła ciekawa osobistość, nazwiskiem Angelo Finelli. Był to szewc z zawodu a z zamiłowania historyk i archeolog. Pozostawił po sobie kilka dzieł historycznych na temat rodzinnego miasta, między innemi dzieło p. t. „Bolonja w roku 1000-cznym"; o którem znawcy wyrażają się z najwyższem uznaniem.

Z życia tego szewca — historyka opowiadają następujące zdarzenie: jednego dnia, odnosząc klijentowi na prawione buty, zatrzymał się na rogu jednej ulicy, gdzie robotnicy pracowali przy robotach ziemnych. W pewnej chwili krzyknął do nich, żeby się zatrzymali z pracą, bo widzi, że odkopali cenne resztki stare go muru. Zaalarmowani archeolodzy potwierdzili w zupełności odkrycie szewca.—

Zasiedział się w więzieniu i niechce go opuścić

Skazany przed 67 laty na dożywotnie zamknięcie za kratami niejaki Jaelson za popełnienie zbrodni morderstwa. Joelson odsiedział 67 lat w więzieniu stanowem w Porschman (Missisipi USA) i dosięgnął, żyjąc spokojnie, 99 lat. Z okazji dobrego sprawowania się więźnia i jego później ego wieku, gubernator ułaskawił go i pozwolił mu wyjść na wolność. Ale Joelson tak się już przyzwyczaił do trybu życia w murach więziennych, że perspektywa samodzielnego bytu w tym wieku (nic dziwnego) napawa go lękiem. Odrzucił więc ofiarowaną mu łaskę i został dobrowolnie w więzieniu.—

Kiedy chcesz wstać?

Telefon napewno cię obudzi

Agencja „Iskra" donosi, że już w najbliższym czasie w większych centralach telefonicznych w Polsce zostanie wprowadzona specjalna obsługa abonentów za pomocą t. zw. central zleceń.

Korzystając z usług takiej centrali abonent telefonu będzie mógł żądać aby centrala zleceń w czasie jego nieobecności w lokalu udzielała zgłaszającym się na jego telefon zleconych wiadomości i odwrotnie przyjmowała dlań wszelkie zlecenia.

Pozatem na żądania abonentów, centrala zleceń będzie ich budzić o wyznaczonej godzinie.—

Ustawa o własności mieszkań

Doniosły projekt opracowuje Min. Sprawiedliwości

Rząd wystąpi z projektem ustawy o własności mieszkań. Projekt taki opracowuje się obecnie w Min. Sprawiedliwości.

Projekt ten podkreśla przedewszystkiem samą zasadę indywidualnej własności mieszkań i wysnuwa stąd dalsze konsekwencje prawne, jak np. te, że własność mieszkań i wysnuwa stąd dalsze konsekwencje prawne, jak np. te, że własność może stanowić przedmiot szkania może stanowić przedmiot oddzielnej hipoteki, czyli być odrębnym od całości przedmiotu wpisu hipotecznego; dalej, że taka własność stanowi wyłączny przedmiot po szukiwań ze strony wierzyciela za dług zaciągnięty przez właściciela mieszkania.

Projekt nie normuje samego sposobu powstania oddzielnej własności mieszkań, pozostawiając to w całości woli stron — a więc ich umowie, bowiem sposoby powstawania własnych oddzielnych mieszkań mogą być rozmaite. Tak np. zarówno spółdzielnia może przekazywać swym członkom mieszkania w budynku przez siebie wystawionym, jak i ina spółka handlowa lub cywilna czy nawet indywidualna właściciel cało ści.

Ponieważ, jak się dowiadujemy, prace nad omawianym projektem do biegają końca, przeto zapewne projekt ten zostanie skierowany do ciał ustawodawczych jeszcze na sesję bieżącą.—

Papier listowy i koperta bezpłatnie

dla każdego kto kupi znaczek pocztowy za 30 gr.

Warszawa. Podczas dyskusji w komisji budżetowej Sejmu nad prelimi narzem budżetowym ministerstwa poczt i telegrafów zabrał głos min. Kaliński, który m. in. zaznaczył, że ministerstwo przygotowuje dla uboższej ludności pewną niespodziankę w rodzaju premji

Mianowicie każdy, kto kupować będzie znaczek pocztowy od 30 gr wzwyż, będzie otrzymywał bezpłatnie arkusik papieru listowego oraz kopertę.—

Rekordowy lot nad Miami dwu lotniczek amerykańskich

Nowy Jork 12 12. Dwie Amerykanki Frances Harrel i Viola Gentry wystartowały w Miami na samolocie „Outdoor Girl" z zamiarem pobicia rekordu kobiecego długotrwałości lotu.

Benzyna, oliwa, woda i środki żywności mają im być dostarczane w powietrzu przez inny samolot.

Lotniczki zamierzają uniość się nad Miami conajmniej przez 10 dni i pobić w ten sposób rekord 8 dni, 4 godzin i 5 minut, ustanowiony w roku ubiegłym przez Amerykankę miss Marsalis i jej przyjaciółkę Niemkę fraeulein Thaden.—

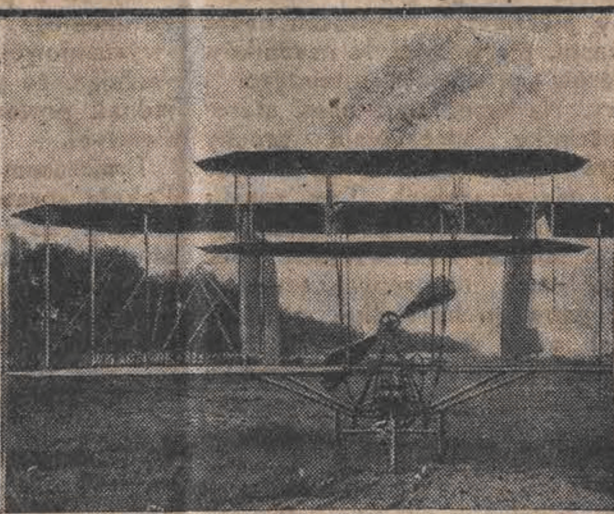
Dziw natury przed komisją poborową

Inowrocław. Przed dodatkową komisją poborową dostawiony został przymusowo niejaki Stanisław K., 21-letni parobek z pow. wągrowieckiego. Rzekomego parobka musiano rozebrać przemocą i wtedy komisja poborowa przekonała się, że ma do czynienia z kobietą z wszelkiemi cechami jej płci.

Niedoszłego żołnierza przekazano nadzwyczajnej komisji lekarskiej w Toruniu, która musi stwierdzić definitywnie istotną jej płeć i tem samem skreślić z listy poborowych. Dodać należy, że Stanisław czy Stanisława posiadał narzeczoną, którą zamierzał poślubić. Według opowiadań sa mej Stanisławy, (a) która stale prze bywała w towarzystwie męskiem, ostateczny zanik cech płci męskiej nastąpił u niej w 16-ym roku życia.

Wypadek powyższy zainteresował żywo koła lekarzy. v





Jak donosiliśmy zmarł pierwszy lotnik Karol Jothko, który już w roku 1896 dokonał kilka krótkodystansowych lotów na aeroplanie. Zmarły (na lewo) liczył lat 60. Jego pierwszy samolot (na prawo).—

Rozporządzenie o chowaniu zmarłych

W dniach najbliższych wejdzie w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego, o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu.

Rozporządzenie zawiera przepisy, dotyczące sposobów stwierdzania zgonu, formalności z tem związanych trybu postępowania w wypadkach zgonu na chorobę zakaźną, urządzeń cmentarzy, grobów, katakumb domów przedpogrzebowych, terenów przeznaczonych na założenie lub roz szerzenie cmentarza, wywozu zwłok zagranicę, oraz sprowadzenia zwłok z zagranicy.

Krótkie wiadomości

— **Na wyspie Helgoland załamały się wielkie masy skalne. Około 6.000 m. sześc. ziemi wpadło do morza.**

— **Pod Heidelbergiem pociąg najechał na samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 8 zawodników drużyny sportowej. Wszyscy odnieśli ciężkie rany.**

— **W kopalni »Mars« w Saint Etienne (Francja) obsunęły się zwały węgla zabijając kilku górników. Wśród nich znajduje się Polak Władysław Rak.**

— **W Ameryce, w Niemczech i Austrji panują silne mrozy. W Nowym Jorku 25 osób poniosło śmierć z przemarznięcia. W Maroku natomiest nastąpiła klęska powodzi. Wez brane rzeki podmyły tory kolejowe.**

— **Rząd bawarski wprowadził podatek od bezwyznaniowców. Wpływy z tego tytułu iść mają na cele kulturalne.**

— **W Sztokholmie aresztowano 2 szrywódców miejscowej grupy faszystowsk e. Jeden z nich okazał się oszustem, drugi włóczęgą i awanturnikiem.**

W zatargu między Boliwją i Paragwajem Papież przyjął rolę arbitra. Uzyskał on zgodę obu państw na wymianę jeńców i rannych.

— **W Chicago aresztowano 16 sędziów, którzy dopuścili się fałszerstw podczas ostotnich wyborów komunal nych.**

— **W Hadze został podpisany traktat handlowy polsko-holenderski.**

Konkurs na nowelę

Wobec licznych zapytań, komunikujemy, że jury sędziowskie odczytuje już nadesłane nam rękopisy na konkurs na najlepszą nowelę. — Wobec tego, że otrzymaliśmy bardzo wiele prac, wątpliwe jest, czy uda nam się ogłosić decyzję jury w oznaczonym pierwotnie przez nas terminie, t.j. w numerze świątecznym „Głosu". v

Opłatek w Zw. Strzeleckim.

Piotrków. Zarząd Zw. Strzeleckiego organizuje w dniu 17 b.m. o godz. 19-ej w lokalu własnym uroczystość łamania się opłatkiem, na którą zaprasza p.p. przedstawicieli władz. v

OBWIESZCZENIE.

Podaję do wiadomości, że dnia 23 stycznia 1934 r. o godz. 10 w lokalu Starostwa Powiatowego piotrkowskiego (pokój Nr. 8) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego broni myśliwskiej zdatnej do użytku oraz szmelcu powstałego z broni. — Do licytacji, która rozpocznie się od sumy szacunkowej (oddzielnie każda sztuka) dopuszczone będą osoby, posiadające pozwolenie na prawo kupna broni myśliwskiej oraz kupcy posiadający koncesję na handel bronią myśliwską, zaś do kupna szmelcu — handiarze żelaza i szmelcu.

Broń myśliwską i szmelc można obejrzeć w dniu licytacji w Starostwie, pokój Nr. 8.

Utrzymujący się przy przetargu obowiązany będzie uiścić 1,1 proc. tytułem opłaty stemplowej od zadeklarowanej na przetargu ceny. v

Starosta powiatowy:
(-) Strzemiński.

Kronika Tomaszowska

MROZY.

Tomaszów. — Po kilku dniach chłodnych i po opadach śnieżnych wczoraj chwycił silny mróz, który nad ranem dochodził do dwudziestu stopni. Około południa notowano w dniu wczorajszym w śródmieściu 13 stopni. Staw przy ulicy Warszawskiej zamarzł już całkowicie i przed stawia doskonały tor łyżwiarski. — Pilica poważnie tężeje i jeśli jeszcze kilka dni mrozy potrwają — cała lodem się pokryje. Najbardziej odporną na mróz jest bystra Wolbórka, a jednak i ona poczyna już zamarzać. v

Z życia Z. Z. Z.

Fotografje do paszportów w Z. Z. Z.

Tomaszów. Ponieważ obecnie Urząd Pośrednictwa Pracy, jak również Komitet Funduszu Pracy żąda od robotników dowodów osobistych z fotografją, więc na interwencję Z. Z.Z. Magistrat zgodził się wydawać dowody osobiste bezpłatnie.

Natomiast fotografje dla członków wszystkich Związków Zawodowych oraz pokrewnych organizacyj, jak również dla sympatyków ZZZ. będą wykonywane na poczekaniu po 60 gr. za 2 sztuki w każdy wtorek, czwartek i sobotę od godz. 10 rano do 3-ej popoł.

Zaznacza się, że bez dowodu osobistego z fotografją — żaden z bezrobotnych nie otrzyma zasiłku. v

Karnawał jest bliski...

Piotrkowianko! Pi trkowianinie! Jeśliś smutny,
Jeśli ci humor popsuł los okrutny,
Jeśliś zobaczył smętku czarną głąb —
Na «Legjonu» balik koniecznie wstąp.

Pluń na chwilową dolę marną!
Na balu znajdziesz radości ziarno;
Bo gdzie muzyka i dob y trunek!
Jak dym uleci wszelki frasunek.

Atrakcyi balowych (mówię w tajemnicy),
Że doprawdy nikt ich i nigdy nie zliczy.
Solidna orkiestra, wódzie i potrawy
Dają Wam gwarancję rzetelnej zabawy.

Ma być jakiś chór, na wzór chóru Dana
(To rozumiem—niespodzianka!) wartość śpiewu znana!
Przyjdźcie więc wszyscy na bal Legjonowy —
Panny, małżeństwa, kawalery, wdowy.

Bal Legjonu Młodych odbędzie się w dniu 5 stycznia 1934 r. w sali im. Kilińskiego o godz. 10 wieczorem.

Bal ten będzie miejscem rendez—vous eleganckiego i wytwornego świata Piotrkowa.

Zaproszenia i bilety nabywać można w Komendzie Obwodu Piotrków «Legjonu Młodych» ul. Narutowicza 18 m. 5.

Nowe władze Spółdzielni Budowlanej

Tomaszów. W dniu 11 b.m. odbyło się w Ratuszu ogólne zebranie członków Spółdzielni budowlanej pod nazwą „Domy Spółdzielcze".

Na zebranie przybyło około 50 członków zadeklarowanych. Zagaił p. Kiermas Antoni, powołując na przewodniczącego p. Inż. Dudzińskiego Emila.

Porządek dzienny obejmował wybór władz Spółdzielni, tj. Zarządu i Rady Nadzorczej.

W tajnem głosowaniu powołano zarząd w osobach p.p.: Drozdowskiego Bolesława, Kiermasa Antoniego i Szczytowskiego Wacława. Do Rady Nadzorczej wybrano p.p.: Inż. Konorskiego Stanisława, Inż. Gąsiorkiewicza Romana, Inż. Cedrońskiego Stanisława, Inż. Dudzińskiego Emila, Hessa Czesława i Stawińskiego Jana.

Po zakończeniu wyborów p. Kiermas udzielił zgromadzonym wyjaśnień, co do przyszłej działalności Spółdzielni, a p. Inż. Konorski w szerszym zakresie poinformował członków o planie zabudowy naszego miasta i charakterze mających się wznosić budynków mieszkalnych.

Spółdzielnia Budowlana uzyska 100 tysięcy zł. od Funduszu Pracy i w przyszłym roku przystąpi do budowy 50 domów. — Zarząd Spółdzielni czyni starania o pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zaznaczamy, że z kredytów Spółdzielni korzystać będą wyłącznie członkowie.

Placówce tak pożytecznej i jej nowym władzom życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju. v

Jeszcze jedna komisja - lecz poco?

Tomaszów. Kulturalny ogół naszego miasta, doskonale docenia i wie, czem jest dla nas, jedyny na terenie miasta zabytek owiany czarem legendy, modrzewiowy kościołek Św. Wacława przy ul. Wieczność, obecnie kościół szkolny. Pod cieniem lip rozłożystych, tak dawnych, jak dzieje naszego grodu, spoczęły prochy pierwszych obywateli naszego miasta, pierwszych tu osadników pionierów przemysłu tutejszego i kultury. Na cmentarzu obok starego kościółka spoczywają prochy dziadów, najpoważniejszych u nas rodzin mieszczańskich. Tam znajduje się grób pierwszego burmistrza naszego miasta. Tam wreszcie obecnie, w czcią otoczonych ścianach modrzewiowego kościółka, młodzież naszych szkół średnich na skrzydłach młodych myśli ulata duchem ku Niebu, tam znajduje religijne pociechy i karm duchowy. I oto w bezpośrednim sąsiedztwie tego czcigodnego zabytku, pokuszono się otworzyć ni mniej - ni więcej... tylko rytualną żydowską rzeźnię drobiu. Oczywiście na podobną, do pewnego stopnia, profanację zabytku — kulturalny ogół miasta zgodzić się nie mógł i do władz kompetentnych wpłynęły protesty, którym przyklasnął i konserwator zabytków przy Urzędzie Wojewódzkim. — Sprawa zdawała się być przesądzoną i Mendel Pakuła, rzezak rytualny rzeźni obok starego kościółka prawdopodobnie miał nie otworzyć. Tembardziej, że z poglądem społeczeństwa katolickiego - zgodził się i prezes wyznaniowej gminy żydowskiej, uważając, że podobna rzeźnia będzie jednak profanacją starej katolickiej świątyni.

Tymczasem okazuje się, że rzezak Pakuła sprawy nie zasypia, bo oto w dniu 15 grudnia i godz. 12-ej na miejsce ma zjechać komisja miejska w sprawie przeprowadzenia dochodzenia co do rozpatrzenia projektu urządzenia omawianej rzeźni. —Spodziewać się należy, iż ta Komisja, nie pójdzie po linji sprzecznej z poglądem, jaki na sprawę ma kulturalny ogół polskiego społeczeństwa w mieście — i decyzję swoją odpowiednio do tego poweźmie.

Dziwić się tylko należy, iż do tak jasnej sprawy, nie podlegającej dyskusji — potrzebne są aż specjalne komisje! v

Życzenia świąteczne w walce z gruźlicą

Tomaszów. Do zapoczątkowanej przez p. Dra Szyszkowskiego akcji przesyłania za naszym pośrednictwem życzeń świątecznych, wraz z ofiarami na walkę z gruźlicą —przystąpił lekarz naczelny Kasy Chorych, oddz. w Tomaszowie p. Dr. Lesiewicz, który składa zł. 5- i, przesyłając życzenia Świąteczne znajomym, zaprasza do kontynuowania akcji p. Magistra Kaczorka.

Osobom, które były do akcji przez znajomych wezwane i którym życzenia świąteczne tą drogą zostały przesłane, a które jeszcze na apel nie odpowiedziały i do akcji ze swoją ofiarą nie przystąpiły — zwracamy na tem miejscu uwagę, by tego, w miarę swych możności nie omieszkały uczynić, — nie jest to bowiem żaden kaprys ze strony inicjatorów, ani też z naszej strony jedynie potrzeba zapełnienia pustych szpalt, — ale jest to cel wielki, szlachetny i humanitarny: **walka z gruźlicą**, z **najstraszniejszym wrogiem ludzi**, a szczególniej ludzi biednych. A zatem — nikogo z wezwanych w naszym dziale ofiar, zabraknąć nie po winno. Cel wzniosły — dla którego nie wolno nam pozostać obojętnymi. v

Kronika Brzezińska

B.B.W.R. w Koluszkach

Koluszki. — W dniu 10 b.m. o godzinie 17-ej odbyło się w Koluszkach organizacyjne zebranie BBWR. Przewodniczył p. poseł Świerkowski.

Na terenie Koluszek istniał do tej pory BBWR. obywatelski, wspólnie z klubem kolejowym, jednak ze względów dobra sprawy, postanowiono wyodrębnić klub obywatelski. — O zainteresowaniu zebraniem świadczył bardzo liczny udział osób które brały udział w dyskusji.

Do Zarządu powołano następujące osoby: p.p. Wernera Stanisława, Karasińskiego Zenona, Chlebnego Walentego, Dulembę Leopolda. Do komisji rewizyjnej: p.p. Bednarka Józefa, Orczykowskiego Aleksandra, Koczalską Marję. v

Jest kilka osób w Koluszkach, których obowiązkiem była obecność na powyższem zebraniu. Niestety, mówią tylko o sobie, że są społecznikami, lecz nigdy ich nie widać na terenie pracy. v Z.K.

Ze Stow. Kupców w Strykowie.

Stryków. Dnia 10 b.m. odbyło się w Strykowie zebranie członków Stowarz. Kupców, w szczególności przemysłowców - młynarzy, któremu przewodniczył p. M. Gomulak.

Po referacie obejmującym m.in. kwestje nakładania podatków na młyny przez władze skarbowe i wynikających z tego tytułu nadmiernych ciężarów, jakie w dobie panującego obecnie kryzysu ekonomicznego ponoszą młynarze — postanowiono, po dłuższej dyskusji, domagać się u miarodajnych czynników znowelizowania obowiązującej dotychczas ustawy podatku od obrotu, w tym sensie, aby przy wymiarze tego podatku stosowana była jedynie stawka 1 proc. Również uchwalono wystąpić z petycją o przesunięcie o jeden stopień świadectw przemysłowych przez odpowiednią zmianę klasyfikacji, uzależnionej od wymiarów używanych przez dany młyn walców. W końcu, dla ujednostajnienia ceny za przemiał, ustalono za przemiał jednego metra cenę zł. 1 gr. 50. v

Czwartek
14
Grudzień
1933

Dziś: Izydora
Jutro: † S. dz. Wiktora
Wschod sł.: g. 7 m. 36.
Zachód sł.: g. 3 m. 24.

Kronika Piotrkowska

ZGŁASZANIE WOLNYCH MIESZKAŃ.

Piotrków. — Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Piotrkowa prosi wszystkich właścicieli domów, posiadających wolne (próżne) mieszkania — o zgłaszanie tychże w biurze Stowarzyszenia (Słowackiego 1) w godzinach od 5 do 7-ej wiecz. v

Walne Zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Piotrkowie

Piotrków. Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Piotrkowie podaje do wiadomości członkom oddziału, że w dniu 19 grudnia b. r. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w Świetlicy Oddziału przy ul. Legjonów 20 w Piotrkowie walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie referenta oświatowego, 5) Wybór Zarządu, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Wybór delegatów na zjazd powiatowy, 8) Wolne wnioski

Odczyt

Piotrków. W dniu 17 grudnia r.b. (niedziela) o godz. 12-ej w poł. w sali im. Kilińskiego odbędzie się odczyt na temat

„Gruźlica i higjena chorych na gruźlicę",

który wygłosi p. Dr. Bronisław Barcikowski.

Odczyt poprzedzi słowo wstępne, które wypowie przewodniczący Komitetu, Komisarz Rząd. miasta Piotrkowa p. Inż. Ignacy Bujnicki.

Wejście bezpłatne. v

Kosze z ogniem na ulicach miasta.

Piotrków. Magistrat m. Piotrkowa ustawił w czterech punktach miasta kosze, w których żarzy się koks. Specjalnie wyznaczeni dozorcy pilnują, aby w koszach żar był w ciągu całego dnia.

Komunikat.

Piotrków. Podaję do wiadomości, że z dniem 14 grudnia 1933 r. biuro Obwodowego Komendanta P. W. 25 p. p. zostało przeniesione z Koszar Franciszkańskich do budynku przy placu Zamkowym Nr. 3. (dawna siedziba posterunku Żandarmerji).

Obwodowy Komendant P. W.
w. z. (—) **Byczyński**, por.

Nieszczęśliwy wypadek.

Piotrków. Na ulicy Staro-Warszawskiej dostała się pod koła furmanki powożonej przez 16-letniego Antoniego Skwerunta — Marja Koślaga, która doznała lekkich obrażeń ciała i odwieziona została do domu. Policja spisała protokół.

Zbliża się Boże Narodzenie...

Na „gwiazdkę" dla nędzy piotrkowskiej

Piotrków. Komitet gwiazdkowy, na którego czele stoi energiczny i pełen inicjatywy kom. rządowy inż. I. Bujnicki, czyni usilne starania, aby gwiazdka u nędzy piotrkowskiej wypadła jak najlepiej.

Ufać należy, że starania Komitetu uwieńczone zostaną jaknajdalej idącym poparciem materjalnem całego społeczeństwa, bo trzeba stwierdzić, że w roku bieżącym wskutek panoszącego się kryzysu głód i zimno stały się jeszcze bardziej nieodstępnymi towaszyszami szerokich rzesz bezrobotnych.

Boże Narodzenie nadchodzi. Zaledwie 9 dni dzieli nas od Wilji.

Nie wszystkie dzieci naszego miasta będą siedziały przy zastawionym stole. Niektóre będą trzęsły się z zimna w nieopalonej izdebce.

Sami przecież pamiętamy ile niezapomnianych wzruszeń wywoływał w dzieciństwie stół wigilijny i płonąca choinka.

Komitet gwiazdkowy, jak już pisaliśmy, sprawić chce najbiedniejszym dzieciom radość, którąby by im utkwiła w pamięci na całe życie.

I dlatego raz jeszcze podkreślamy, że piękna ta inicjatywa Komitetu gwiazdkowego spotkać się musi z uznaniem i zrozumieniem znanego ze swej ofiarności społeczeństwa piotrkowskiego.

Piotrkowianie będą mieli możność pokazania raz jeszcze, że fama o ich ofiarności nie jest czczą.

Wzywamy ogół do ofiarności na rzecz najbiedniejszych dzieci Piotrkowa.

* *

Wczoraj odbyło się zebranie Komitetu gwiazdkowego, któremu przewodniczył komisarz inż. I. Bujnicki. Po omówieniu spraw natury wewnętrznej, postanowiono urządzić gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy w dn. 23 b. m. o godz. 10 rano w szkołach, związkach i w sali im. Kilińskiego.

Gwiazdka urządzona zostanie dla 4000 dzieci.

Epidemja tyfusu w Piotrkowie wygasła

Piotrków. Epidemja tyfusu, która przed kilku dniami wybuchła została całkowicie opanowana i dziś należy uważać za wygasłą.

Według danych zanotowano w pierwszych dniach 5 wypadków, w czem 1 śmiertelny.

Nowych wypadków epidemji tyfusu władze sanitarne nie notowały.

Budżet miejski na rok 1934-35

Konferencja obywatelska

Piotrków. — Jak się dowiadujemy, poszczególne wydziały Zarządu Miejskiego opracowują budżet na rok 1934 - 35, który ma wynosić 950 tysięcy złotych.

Po ułożeniu budżetu i przed zatwierdzeniem go przez władze nadzorcze Komisarz Rządowy, p. Inż. Bujnicki zwoła konferencję obywatelską, celem zaznajomienia z poszczególnemi pozycjami budżetu. v

Zapomoga dla m. Piotrkowa wyniesie około 50 tysięcy złotych

Piotrków. — Jak już pisaliśmy, Komisarz Rządowy p. Inż. Bujnicki i poseł p. D. Dratwa, przed kilkunastu dniami byli w Warszawie, — gdzie u odnośnych władz czynili starania w sprawie uzyskania funduszów dla miasta. M. in. zwrócili się do Funduszu pożyczkowo - zapomogowego przy Min. Spraw Wewnętrz celem uzyskania zapomogi w wysokości 50 tysięcy zł.

Sprawa ta jutro będzie rozpatrzona w Warszawie i według posiadanych przez nas informacyj — zostanie najprawdopodobniej załatwiona przychylnie.

Zapomoga ta będzie bezzwrotna, bowiem Tymczasowy Zarząd miejski niema prawa zaciągać pożyczki, a pozatem sytuacja finansowa miasta jest krytyczna, iż władze samorządowe nie mogą nadal zadłużać się. v

Praca dla bezrobotnej inteligencji

Piotrków. — Podaliśmy przed dwoma tygodniami wiadomość o staraniach p. Komisarza Rządowego, celem uzyskania odpowiednich sum na zatrudnienie w wydziale administracyjnym Magistratu w biurze meldunkowem i przy ewidencji ludności — 15 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Sprawa ta znajduje się obecnie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. lecz nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

P. Komisarz czyni usilne starania aby jak najszybciej tę palącą kwestję zrealizować. v

Kobieta - złodziejka została schwytana po dokonaniu kradzieży

Piotrków. W dniu wczorajszym dokonano kradzieży w mieszkaniu p. Janiny Polak, zam. przy ul. Piłsudskiego 76.—Oto zapomocą wytrycha otwarte zostały drzwi i »nieproszeni goście« zabrali garderobę i bieliznę.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż sprawczynią kradzieży jest znana złodziejka Leokadja Leszrewska (Zamurowa 10) od której odebrano część skradzionych rzeczy a pozostałe znaleziono w mieszkaniu Czesławy Gryczan (Piłsudskiego 89).

Obie kobiety zostały aresztowane.

PODZIĘKOWANIE.

Piotrków. Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem ZPOK. składa serdeczne podziękowanie PP. Członkiniom które ofiarowały odzież i pieniądze dla najbiedniejszych, będących pod opieką Związku. v

Wieczór Morski w Piotrkowie

Piotrków. — Zapowiedziany na dzień wczorajszy wieczór morski z udziałem znanego i wybitnego propagatora Morza Polskiego gen. St. Kwaśniewskiego wywołał ogromne zainteresowanie, co jest zupełnie zrozumiałe, bowiem osoba naszego miłego gościa jak również i temat Jego odczytu są evenementem dla naszego miasta.

Wieczór ten jednakże został odłożony na dzień 16 b.m. ze względu na to, iż gen. Kwaśniewskiego zatrzymały w stolicy sprawy służbowe.

Stanowczo musimy zaprzeczyć wersjom, iż zamiast generała przybyć ma inny prelegent. — Najlepiej przekonają się wszyscy, gdy w dniu 16 b.m. o godz. 18-ej w sali kina „Nowości" usłyszą odczyt na temat „Wychowanie wodne społeczeństwa", który wygłosi wybitny bojownik o Niepodległość Polski, a dziś jeden z najlepszych znawców spraw morskich, gen. Kwaśniewski.

Pozostała niewielka ilość biletów jest jeszcze do nabycia w cukierni p. Borczyka. v

Już czas zapłacić prenumeratę za I kwartał 1934 roku

RADJO

Piątek 15 grudnia 1933 r.

Warszawa

7.00—Sygnał czasu.
11.40—Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—Życie artyst. stolicy.
11.57—Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa.
12.05—Muzyka popularna z płyt.
12.35—Wiad. meteorologiczne
15.25—Wiad. o eksporcie polskim.
15.30—Wiadomości gosp.
15.40—Koncert
16.25—Muzyka salonowa.
16.40—»Przegląd Wydawnictw«.
16.55—Transm. z Poznania.
17.15—Recital fortepianowy.
17.50—Transmisja z Wilna.
18.00—Odczyt.
18.20—Przegląd nowości.
19.05—Rozmaitości.
19.20—Dokąd jechać w święto?
19.25—Feljeton aktualny.
19.40—Wiad. sport.
19.47—Dziennik wieczorny.
20.15—VI-ty koncert z cyklu »Muzyka Niepodległej Polski«.
22.40—Muz. tan.
23.00—Wiadom. meteor.

Pokój jeden lub dwa umeblowane drugi może być bez mebli z używalnością telefonu. Potrzebny od zaraz poważnym reflektantom. Zgłaszać— Hotel Krakowski Sieniński --289

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Piotrkowa, że moja

PRALNIA BIELIZNY i CHEMICZNA
p. f. W. NETZEL

mieszcząca się dotychczas w domu Nr. 55 przy ul. Piłsudskiego została przeniesiona do domu Nr. 41 przy ul Piłsudskiego gdzie mieści się w sklepie frontowym.

Przyjmuję do prania i czyszczenia bieliznę, firanki do napinania na ramy, oraz wszelką garderobę.

Ceny przystępne. —— **Wykonanie szybkie i staranne.**

Z poważaniem
W. NETZEL.

POKÓJ, lub dwa umeblowane z całkowitem utrzymaniem, potrzebny od zaraz.

Zgłoszenia w Administracji „Głosu Tryb." dla „Solidnego Reflektanta". v ×3 296

Adres centrali:
Piotrków Tryb. ul.Legjonów 2, tel. 55
Adresy oddziałów:
Tomaszów Maz., ul. Św.Antoniego 14
Brzeziny, ul. Sienkiewicza 9, tel. 12.
Radomsko, ul. Narutowicza 19, tel. 88
Bełchatów, ul. Ogrodowa Nr. 42
SULEJÓW WOLBÓRZ
P. K. O. 63042
P. K. O. dla Brzezin: Komun. Kasa Oszczędn. w Brzezinach
P. K. O. Nr. 63.959.

UNIEWAŻNIA się zagubiony dowód osobisty, wydany w 1933 roku przez Urząd Gminy Krzyżanów na nazwisko Jana Dudka, syna Jana i Józefy, zam. we wsi Milejowiec. v
×3 293

OGŁOSZENIE.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez P.K.U. Piotrków, na nazwisko Rywen Rrzesławski, zam. w Bełchatowie. v
×3 295

Za długi, wystawianie weksli oraz za branie towarów w sklepach przez żonę moją Kazimierę, zam. w Piotrkowie Tryb. ul. Polna 5 nie odpowiadam i regulować nie będę.—

Wacław Gromulski.
Piotrków, Polna 5.

Unieważnia się zagubioną legitymację z PUPP. w Piotrkowie na imię Stanisławy Witkowskiej w Piotrkowie. —12344

CENNIK OGŁOSZEŃ.
Za wiersz milimetrowy szerokości jednej szpalty na I str. 60 gr. na dalszych 50 gr., na ostatniej 40 gr., w dnie świąteczne o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Drobne 10 gr. za wyraz, za pośrednictwem administracji: 15 gr. za wyraz.

Redaktor: Aleksander Pański. Zakłady Graficzne „Adolf Pański Spadkobiercy", Piotrków, ul Legjonów 2, tel. 55.